

Sygnatura akt VIII Ga 392/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący:SSO Anna Budzyńska

Sędziowie:SO Agnieszka Woźniak

SR del. Rafał Lila (spr)

Protokolant:sekr. sąd. Agnieszka Grygiel

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2015 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. M.

przeciwko W. R. i A. M.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 22 maja 2014 roku, sygn. akt X GC 248/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanych kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VIII Ga 392/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 15 stycznia 2013 r. powód J. M. domagał się zasądzenia solidarnie od pozwanych A. M. oraz W. R. 17.207,71 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 4.670,31 zł liczonymi od dnia 4 września 2012 r. oraz od kwoty 12.537,40 zł liczonymi od dnia 8 września 2012 r. Nadto żądał zwrotu kosztów postępowania. Uzasadniając żądanie wskazał, że zlecił pozwanym wymianę oleju i filtrów w należącym do powoda ciągniku siodłowym. Zgłosił także nieprawidłowości w funkcjonowaniu pojazdu objawiające się pojawianiem powietrza w układzie chłodzenia. Jego zdaniem pozwani nie dokonali prawidłowej diagnostyki sprężarki i nie wykonali w związku z tym odpowiednich czynności naprawczych, w wyniku czego pojazd powoda uległ awarii na terenie Niemiec. Powód zmuszony był we własnym zakresie dokonać jego naprawy, a także w związku z unieruchomieniem pojazdu poniósł określone wydatki i utracił korzyści wynikające z braku możliwości świadczenia usług. Powyższe stanowiło szkodę, której naprawienia powód domagał się na drodze postępowania sądowego. Na szkodę składały się:

- wynagrodzenie dla D. O. w kwocie 1.000 zł,

- wynagrodzenia dla S. B. w kwocie 490 zł,

- wynagrodzenie dla firmy (...) w P. w kwocie 600 zł,
- koszty paliwa zakupionego w celu dojazdu na miejsce awarii ciągnikiem (...) w kwocie 140,43 Euro (według wyliczenia $624 \text{ km} \times 19 \text{ l}/100 \text{ km} = 118,56 \text{ l}$; $118,56 \text{ l} \times 1,1844 \text{ Euro}/\text{l} = 140,43 \text{ Euro}$),
- opłata (M.) za przejazd na miejsce awarii samochodem osobowym w dniach 23-24 lipca 2012 r. w kwocie 105,22 Euro,
- koszty paliwa, poniesione w związku z dojazdem samochodem osobowym na miejsce awarii w kwocie 369,53 Euro (według wyliczenia $3900 \text{ km} \times 8 \text{ l}/100 \text{ km} = 312 \text{ l}$; $312 \text{ l} \times 1,1844 \text{ Euro}/\text{l} = 369,53 \text{ Euro}$),

Łącznie koszty wyniosły 2.090 złotych oraz 615,18 Euro.

Nadto powód wywodził, że wskutek awarii pojazdu nie mógł świadczyć nim usług przewozowych w okresie od 20 lipca 2012 r., kiedy nastąpiła awaria, do 8 sierpnia 2012 r., kiedy powód uzyskał pierwsze zlecenia transportowe na pojazd po jego naprawie, tj. łącznie przez 20 dni. W ocenie powoda dochód jaki osiągnąłby za 20 dni przestoju pojazdu wynosiłby 14.990,42 zł ($20 \text{ dni} \times 165,08 \text{ Euro} \times 4$, (...)) - średni kurs Euro w NBP z 7 września 2012 roku). Powyższą kwotę powód pomniejszył o 8% na poczet możliwych zarzutów pozwanych, co do wysokości roszczenia powoda, co dało kwotę 12.537,40 zł stanowiącą zdaniem powoda wartość utraconych przez niego korzyści, na skutek nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanych.

W odpowiedzi na pozew pozwani wnieśli o oddalenie powództwa w całości. Uzasadniając stanowisko wskazali, że powód błędnie interpretuje treść umowy zawartej przez strony, na podstawie której pozwani dokonywali prac naprawczych w jego pojeździe. W szczególności zwrócili uwagę na treść faktury VAT nr (...) z 18 lipca 2012 r., w której jako nazwę usługi wskazano „wymont/zamont sprężarka”. Zdaniem pozwanych świadczy to o tym, że strony nie umawiały się, aby pozwani mieli wykonać jakieś dodatkowe prace, zwłaszcza wymienić przewody sprężarki. Nadto powód, wbrew ich sugestii, nie zakupił oryginalnej sprężarki, lecz zamienną, a gdy zgłosił się do nich ze zleceniem jej naprawy, odmówili tłumacząc to tym, że naprawa sprężarki jest jedynie tymczasowym rozwiązaniem i w ich ocenie nie gwarantuje ona prawidłowego działania urządzenia. Skutkiem powyższego było zabranie przez powoda sprężarki wymontowanej przez pozwanych i zawieszenie jej do warsztatu w P.. Pozwani podkreślili przy tym, że powód zabrał ze sobą całą sprężarkę, wraz z tuleją, gdyż pozwani nie zatrzymywali tej tulei, bowiem nie była ona im potrzebna w tym czasie.

Po dokonaniu naprawy sprężarki powód przywiózł ją pozwany celem ponownego jej zamontowania, co zostało wykonane. Pozwani wywodzili, że przy okazji wymienili zawory skrzyni biegów i zawory bezpieczeństwa, a ponadto wymieniony został wkład filtra osuszacza, przy czym w tym ostatnim przypadku prace polegać miały wyłącznie na wymontowaniu osuszacza, wymianie filtra, zamontowaniu osuszacza i podłączeniu przewodów. Konstatując podnieśli, że powód nie zlecił im czyszczenia przewodów, lecz pozwani zobowiązali się jedynie do ponownego zamontowania sprężarki, a gdyby pozwani mieli wykonać również udroźnienie przewodów zasilających, czynności te ujęte byłyby w treści faktury nr (...). Brak jest zatem podstaw do ustalenia, żeby pozwani ponosili jakąkolwiek odpowiedzialność za wadliwe działanie sprężarki w pojeździe powoda. Zgodnie z umową przeprowadzili wyłącznie jej demontaż i ponowny montaż. Przedmiotem umowy nie było natomiast udroźnianie przewodów. Nie podjęli się oni wykonania tej czynności tym bardziej, że odmówili czynności związanych z samą naprawą sprężarki, tłumacząc to brakiem efektywności takich zabiegów i koniecznością wymiany całego urządzenia na nowe, co w ich ocenie było wyłączną przesłanką prawidłowego działania całego mechanizmu.

Zdaniem pozwanych powód nie poniósł szkody w postaci utraconych korzyści, gdyż z treści pozwu wynika, że świadczy on usługi osobiście i dysponuje także innym pojazdem, za pomocą którego może wykonywać swoją działalność gospodarczą. Dlatego też w sytuacji awarii jednego z pojazdów nie było przeszkód, aby usługi wykonywać przy użyciu drugiego auta.

Odnosząc się do czasu, za który powód żąda odszkodowania, pozwani podnieśli, że okres 20 dni nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z czasem, w którym usterka powinna zostać naprawiona, ponieważ powód nie wykazał, ile czasu rzeczywiście trwała naprawa pojazdu, a w ocenie pozwanych wątpliwe jest, aby potrzebne było na to 20 dni, skoro samo zdemontowanie i ponowne zainstalowanie sprężarki zajęło pozwanym jedynie 4 godziny, a nadto powód nie wykazał, że koszty naprawy pojazdu w Niemczech byłyby wyższe, niż wskazywane przez niego w pozwie. Zastrzegli, że kwota obejmująca wynagrodzenie D. O. za montaż sprężarki z przewodami jest rażąco wysoka i znacznie odbiega od rzeczywistych kosztów wykonania tych czynności.

Wyrokiem z dnia 22 maja 2014 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie, w sprawie X GC 248/13, oddalił powództwo i zasądził od powoda J. M. na rzecz pozwanych A. M. i W. R. kwotę 2.417 tytułem kosztów procesu.

Sąd ustalił, że w okresie od 31 stycznia 2012 r. do dnia 29 czerwca 2012 r. powód świadczył usługi przy użyciu ciągnika na rzecz (...) Transport (...) /S, który to podmiot wyliczał wynagrodzenie powoda.

W dniu 18 lipca 2012 r. pozwani wystawili powodowi fakturę VAT na kwotę 1.721 zł netto (2.116,83 zł brutto) tytułem prac związanych z wkładem filtra osuszacza, zaworem bezpieczeństwa, zaworem skrzyni biegów oraz wymontowaniem i zamontowaniem sprężarki.

Faktura została podpisana przez strony.

Wykonanie powyższych prac wynikało ze zlecenia przez powoda naprawy ciągnika, obejmującej pierwotnie wymianę olejów i filtrów. Powód zgłosił pozwanym jednak, że słyszał dziwne dźwięki pochodzące z układu chłodzenia, wobec czego W. R. podjął się ustalenia przyczyny, którą następnie upatrzył w uszkodzeniu sprężarki, a konkretnie jej głowicy. Po powzięciu tej informacji powód zdecydował się, wbrew sugestiom pozwanych, zakupić w hurtowni jedynie zamiennik głowicy zamiast całej sprężarki, a następnie przekazał ją W. R.. M. R. - pracownik pozwanych - na polecenie szefa dokonał demontażu sprężarki, którą następnie jego szef wziął na regenerację, po której przekazał ją z powrotem M. R., który dokonał jej montażu. Poza powyższym montażem i demontażem oraz uzupełnieniem płynu i sprawdzeniem, czy silnik pompuje powietrze, M. R. nie wykonał innych czynności. M. R. sprawdzał tylko te przewody, które były połączone ze sprężarką i zasilają układ pneumatyczny, wyjście na układ pneumatyczny, zasilające cieczą chłodzącą i odprowadzające tą ciecz, przewód bezpieczeństwa. Ponadto sprawdził w cieczy i w układach pneumatycznych, czy nie ma zatarć, przetarć, pęknięć, czy gwinty nie są uszkodzone w miejscach połączenia ze sprężarką. Dalszym sprawdzaniem ani czyszczeniem przewodów M. R. się nie zajął, gdyż w jego ocenie przekraczałoby to wydane mu polecenie wyciągnięcia sprężarki. Po demontażu sprężarki M. R. spytał się powoda, czy chce zabrać tuleję, czy ją zostawić, na co powód wskazał, aby ją zostawić. Po powrocie z regeneracji M. R. włożył tuleje z powrotem. Po zdemontowaniu sprężarki M. R. nie zaglądał do sprężarki.

W przedmiotowym pojeździe silnik i przewody były pozapinane na opaski plastikowe, a do zbiornika powietrza były podłączone sznurki.

W dniu 20 lipca 2012 r. po przejechaniu około 1100 km w miejscowości H. na terenie Niemiec, na komputerze pojazdu pojawiło się ostrzeżenie o zbyt niskim ciśnieniu w układzie zasilania, co sprawiło, że powód zatrzymał pojazd. Powód skontaktował się wówczas z warsztatem pozwanych, gdzie polecono mu, aby skontaktował się z ich mechanikiem. Mechanik nie potrafił jednak wyjaśnić przyczyny awarii. Zaproponowano jednak powodowi przyjazd w celu sprawdzenia stanu pojazdu, jednakże uzależniono to od uprzedniego zapłacenia przez powoda wystawionej wcześniej faktury VAT. Powód odmówił zapłaty tłumacząc to tym, że nie zapłaci za fakturę, w sytuacji gdy usługa z niej wynikająca może okazać się źle wykonana. Pozwani nie przystali również na propozycję powoda, aby jego żona przywiozła ich mechanika na miejsce.

Na skutek awarii powód skontaktował się ze swoją żoną, która trzykrotnie przyjechała z Polski na miejsce awarii, kolejno dowożąc podstawę osuszacza, następnie D. O. z Danii, który na miejscu oświadczył, że przewody od sprężarki

nie były odkręcane i brakuje tulei. Następnie powód odwiózł D. O. do Danii i otrzymał od niego zapewnienie, że po kolejnej przerwie może mu zamontować tę sprężarkę.

W dalszej kolejności żona powoda pojechała do serwisu do P., oddać tam sprężarkę, gdzie na miejscu rozkręcono sprężarkę i poinformowano ją, że z przewodami nic nie było robione.

Powód natomiast wrócił do Polski po inny ciągnik, aby kontynuować zaczęte zlecenie.

W dniu 23 i 24 lipca 2012 r. powód poniósł trzykrotnie koszt po 105,22 Euro za przejazd drugiego ciągnika przez terytorium Niemiec .

W dniu 30 lipca 2012 r. S. B. na zlecenie powoda, po przeprowadzonej z powodem rozmowie oraz przeanalizowaniu przedstawionych do wglądu rachunków, sporządził ocenę ustalenia przyczyny uszkodzenia sprężarki. S. B. powołując się na informacje uzyskane od powoda stwierdził, że przyczyną ponownego uszkodzenia sprężarki był błąd montażowy, powstały na skutek braku przeczyszczenia wszystkich przewodów układu powietrza.

S. B. wystawił powodowi fakturę VAT na kwotę 490 zł netto tytułem opracowania oceny technicznej w celu ustalenia przyczyny awaryjnego uszkodzenia sprężarki po naprawie, wykonania zdjęć oraz dojazdu.

W dniu 31 lipca 2012 r. firma (...) wystawiła powodowi fakturę VAT na kwotę 600 zł netto tytułem naprawy sprężarki. Oprócz naprawy dokonano wówczas także przeczyszczenia przewodów, a pochodzący z nich osad został zabrany przez żonę powoda. S. B. przed przeczyszczeniem przewodów wykonał ich zdjęcia.

W dniu 31 lipca 2012 r. (...) Transport (...)/S wystawiła powodowi fakturę VAT na kwotę 1.500 Euro tytułem najmu naczepy, przy czym zgodnie z umową powód zobowiązał się płacić kwotę 500 Euro miesięcznie za najem 1 naczepy.

W piśmie z dnia 1 sierpnia 2012 r. przedstawiciel firmy (...) stwierdził, że przewody od sprężarki w samochodzie powoda były niedrożne, w związku z czym dokonano ich udroźnienia, w trakcie którego z przewodów wyleciały duże ilości, zalegających w przewodach pyłu oraz sadzy, a pozostałości te zostały przekazane żonie powoda.

W dniu 2 sierpnia 2012 r. D. O. dokonał montażu sprężarki w pojeździe powoda znajdującym się na ternie Niemiec. W trakcie montażu D. O. zauważył, że przewody zostały oczyszczone od czasu jego ostatnich oględzin. Po naprawie samochód działał prawidłowo. Powyższy montaż i demontaż zajął ok. 4 godzin.

W dniu 3 sierpnia 2012 r. D. O. wystawił powodowi fakturę VAT na kwotę 1.000 zł netto tytułem demontażu i montażu sprężarki w pojeździe powoda.

Do faktury załączono pismo pochodzące od D. O., w którym oświadczył, że zgodnie ze zleceniem wykonał w dniu 2 sierpnia 2012 r. na terenie Niemiec usługę wskazaną w fakturze. Ponadto D. O. w tym oświadczeniu wskazał, że przy demontażu sprężarki w dniu 26 lipca 2012 r. stwierdzono brak tulei, która musi być włożona między rozrząd napędzający sprężarkę a samą sprężarkę, a która zapewnia właściwe smarowanie sprężarki pod ciśnieniem. Stwierdził również, że brak smarowania spowodowany brakiem tulei mógł spowodować częściowe uszkodzenie sprężarki, które można stwierdzić wyłącznie po jej rozbrojeniu i dokładnych oględzinach. Wskazał też, iż dokonał oględzin układu zasilania powietrzem na odcinku sprężarka-podstawa osuszacza, w wyniku których stwierdził niedrożność tych przewodów.

W dniu 8 sierpnia 2012 r. (...) Transport (...)/S wystawiła fakturę VAT na kwotę 1.987,81 Euro.

W dniu 17 sierpnia 2012 r. (...) Transport (...)/S wystawiła fakturę VAT na kwotę 51,19 euro oraz kolejną fakturę na kwotę 3.174,73 Euro.

W dniu 24 sierpnia 2012 r. (...) Transport (...)/S wystawiła fakturę VAT na kwotę 1.470,91 Euro oraz kolejną fakturę na kwotę 2.316,25 Euro.

W dniu 31 sierpnia 2012 r. (...) Transport (...)/S wystawiła fakturę VAT na kwotę 1.195,85 Euro.

W dniu 18 lutego 2013 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie XI Wydział Gospodarczy wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, mocą którego zasądzono od powoda na rzecz pozwanych kwotę 2.116,83 zł, co stanowiło należność wynikającą z faktury VAT nr (...).

Postanowieniem z dnia 27 czerwca 2013 r. powyższemu orzeczeniu nadano klauzulę wykonalności.

W dniu 4 listopada 2013 r. na zlecenie pozwanych rzeczoznawca sporządził ekspertyzę, z której wynika, że do uszkodzenia sprężarki doszło na skutek niedrożności przewodów układu zasilania powietrzem, jednak w zakresie czynności naprawczych zleconych pozwanym nie było naprawy układu pneumatycznego, a jedynie demontaż i ponowny montaż sprężarki. Natomiast w ocenie rzeczoznawcy w zakres demontażu i montażu sprężarki nie wchodziły dodatkowe czynności związane z czyszczeniem przewodów układu pneumatycznego.

W dniu 27 marca 2014 r. (...) Centrum spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, będąca koncesjonerem marki R., wobec pytania pozwanych, oświadczyła na piśmie, że zgodnie z instrukcją serwisową nr (...), podczas wymiany kompresora powietrza w pojeździe R. (...) nie występują inne czynności sprawdzające, oprócz kontroli poziomu oleju silnikowego i płynu chłodzącego oraz po uruchomieniu silnika sprawdzenie wycieków.

Sąd Rejonowy prezentując motywy negatywnego rozstrzygnięcia o żądaniu pozwu wyjaśnił, że zawarta przez strony umowa odpowiadała opisanej w Kodeksie cywilnym, jako umowa o dzieło i przytoczył treść art. 627 k.c. Zdaniem Sądu powód dochodził odszkodowania w związku z nienależytym wykonaniem naprawy zleconej pozwanym. Zwrócił przy tym uwagę, że strony sporu prezentowały odmienne stanowiska co do tego, czy zlecony pozwanym demontaż i montaż sprężarki powinien obejmować również wyczyszczenie przewodów doprowadzających i odprowadzających powietrze ze sprężarki. Zdaniem Sądu w celu udzielenia odpowiedzi na to pytanie potrzebna była wiedza specjalna. Dla wykazania przedmiotowej okoliczności, w sprawie uzasadnione było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Wniosek w tym zakresie został złożony przez stronę powodową, lecz pomimo wezwania jej do uiszczenia zaliczki na wynagrodzenie biegłego – pod rygorem pominięcia tego dowodu – nie uiszczyła ona wskazanej należności. Strony zaś w toku postępowania powoływały się na opinie prywatne sporządzone na ich zlecenie.

Sąd wyjaśnił, że prywatna opinia rzeczoznawcy stanowi jedynie dokument prywatny i nie stanowi opinii w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c., nawet w przypadku gdy sporządzający taką opinię posiada status biegłego sądowego. Wywodził, że jeżeli strona dołącza do pisma procesowego ekspertyzę pozasądową i powołuje się na jej twierdzenia oraz wnioski, to ekspertyzę tę należy traktować jako część argumentacji faktycznej i prawnej przytaczanej przez stronę. Gdy strona składa ekspertyzę z intencją uznania jej przez sąd za dowód w sprawie, wówczas istnieją podstawy do przypisania jej znaczenia dowodu z dokumentu prywatnego. Odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego wskazał, że pozasądowa opinia rzeczoznawcy stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która ją podpisała wyraziła zawarty w niej pogląd, nie korzysta natomiast z domniemania zgodności z prawdą zawartych w niej twierdzeń.

Sąd uznał również, że opinie prywatne zostały sporządzone w sposób tendencyjny i naprowadził okoliczności, które w jego ocenie taki wniosek uzasadniają.

Z uwagi na powyższe Sąd Rejonowy uznał, że nie jest możliwe jednoznaczne ustalenia, że zlecone pozwanym prace miały obejmować także czyszczenie przewodów. Okoliczność ta bowiem nie została w sposób dostateczny wykazana, a ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na powodzie, jako na stronie, która z tego faktu wywodziła skutki prawne.

Wobec niewykazania przez powoda, że pozwani zobowiązani byli do oczyszczenia przewodów połączonych ze sprężarką powództwo podlegało oddaleniu. Sąd bowiem uznał za bezsporne, że do awarii pojazdu doszło na skutek niedrożności tych przewodów.

Sąd ocenił, że zeznania powoda oraz świadków, na których się on powoływał nie były składane w sposób spontaniczny lub spójny, co skłania ku temu, że zostały one przybrane odpowiednio na potrzeby niniejszego postępowania.

Dostrzegł również, że na fakturze wystawionej przez pozwanych nie widnieje usługa przeczyszczenia przewodów.

Sąd rozważał, czy dochodzenie przez powoda wskazanych przez niego należności tytułem utraconych korzyści było uzasadnione. W tym zakresie odwołał się do treści art. 361 § 1 i 2 k.c. Wyjaśnił, że szkodę należy ujmować szeroko, a zatem jako wszelki uszczerbek dotyczący osobę bez prawnego uzasadnienia, wyrażający się w różnicy pomiędzy stanem majątku poszkodowanego, jaki istniał lub mógłby istnieć a stanem, jaki powstał skutkiem zdarzenia wywołującego zmianę. Szkoda może przejawiać się w dwóch postaciach, tzw. szkody rzeczywistej (damnum emergens), jak i utraconych korzyści (lucrum cessans).

Sąd wyjaśnił, że utracone korzyści stanowią tę część majątku poszkodowanego, o którą się jego aktywa nie powiększyły lub pasywa nie zmniejszyły, a skutek ten nastąpiłby, gdyby zdarzenie sprawcze nie miało miejsca. Ustalenie szkody w postaci utraconych korzyści ma więc ze swej natury charakter hipotetyczny. Badając lucrum cessans należy uwzględnić tylko takie ujemne następstwa w majątku poszkodowanego, które ocenijając tę kwestię rozsądnie w świetle doświadczenia życiowego w okolicznościach sprawy dały się przewidzieć, że powiększyłyby majątek poszkodowanego. W tym celu istotne znaczenie ma zbadanie zachowania się poszkodowanego zarówno przed jak i po nastąpieniu zdarzenia wyrządzającego szkodę. Odnosząc się do kwestii normalnego związku przyczynowego Sąd wskazał, że między określonym zdarzeniem a szkodą zachodzi on wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, szkoda jest normalnym następstwem tego rodzaju zdarzeń.

W przekonaniu Sądu I instancji powód nie sprostał ciężarowi dowodu w zakresie wykazania wysokości utraconych korzyści choćby w stopniu hipotetycznym. Powód twierdził, że świadczy usługi przewozowe dla jednego kontrahenta, tj. (...) /S, który udziela mu zleceń zależnie od możliwości firmy powoda. Dlatego też przedstawienie księgi przychodów i rozchodów było niewystarczające dla ustalenia ewentualnego utraconego przez powoda dochodu, lecz konieczne było wykazanie przez powoda potencjału gospodarczego jego firmy, w tym iloma pojazdami wykonuje zlecenia i na jakiej to odbywa się zasadzie, a same twierdzenia, czy też zeznania powoda uznać należało w tej mierze za niewystarczające. Wykazanie tych okoliczności było ważne także z tej przyczyny, że powód domagał się utraconych korzyści za okres 20 dni, w sytuacji gdy załączone przez niego faktury VAT za okres pierwszych 5 miesięcy roku obejmowały dwa ponad dwudziestodniowe okresy, między którymi na rzecz powoda nie były wystawiane faktury, co w ocenie Sądu może świadczyć o tym, że usługi świadczone przez powoda przy użyciu danego pojazdu nie były wykonywane w sposób stały, lecz w zależności od potrzeby i potencjału firmy właśnie. W tym kontekście Sąd zwrócił uwagę na okoliczność, że pomimo tego, że do ostatecznego montażu sprzężarki po uprzedniej naprawie miało dojść w dniu 2 sierpnia 2012 r., to pierwsze zlecenie przy użyciu tego pojazdu zostało wykonane dopiero w dniu 8 sierpnia 2012 r.

Obowiązkiem powoda było wykazanie, iż na skutek braku możliwości użytkowania uszkodzonego pojazdu nie mógł on dokonywać planowanych przewozów przy użyciu innych pojazdów będących w jego dyspozycji. Same zaś zeznania świadków w tym zakresie uznać należało za niewystarczające wobec możliwości wiarygodnego wykazania tego za pomocą stosownej dokumentacji.

W przekonaniu Sądu Rejonowego wyliczenie utraconego przychodu w spornym okresie na podstawie średniej arytmetycznej za okres poprzedni nie może doprowadzić do określenia utraconego zysku. Nadto, wobec kwestionowania przez pozwanych długości czasu naprawy uszkodzonego pojazdu, powód powinien był odpowiednio wykazać, że czas ten był niezbędny dla naprawy auta, podobnie jak to, że czas oczekiwania na naprawę nie został zbędnie wydłużony. Strona powodowa nie podołała temu ciężarowi. Sąd miał na uwadze, że według zeznań D. O. dokonał on na rzecz powoda czynności naprawczych, przyjmując stawkę za roboczogodzinę zbliżoną do ceny „na zachodzie”. W tym kontekście zachowanie powoda ocenił jako nieracjonalne. Wydłużyło ono wyłączenie pojazdu z użycia na stosunkowo długi okres, a przy tym koszt czynności naprawczych był zbliżony do kosztów naprawy wykonanej za granicą.

W konstatacji Sąd wyprowadził wniosek, że określenie wysokości utraconych korzyści wymagało wiadomości specjalnych, a zatem powinno nastąpić na podstawie opinii biegłego, po uprzednim dostarczeniu przez stronę

powodową stosownej dokumentacji dot. prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej, która umożliwiłaby biegłemu hipotetyczną, lecz wystarczająco precyzyjną ocenę utraconych zysków powoda. (...) dowodowa w zakresie dowodu opinii biegłego powinna pochodzić od strony, która z określonego faktu wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne, tj. od powoda, który jednak z takim wnioskiem nie wystąpił.

Ostatecznie Sąd doszedł do wniosku, że powód nie wykazał w sposób wystarczający zaistnienia wysokości szkody i również z tej przyczyny powództwo oddalił. Nie było przy tym podstaw do zastosowania przepisu art. 322 k.p.c. albowiem miarodajne udowodnienie wysokości utraconych korzyści było w niniejszym postępowaniu możliwe, jednak nie zostało przez stronę powodową należycie wykazane.

O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 6 pkt. 5, rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

Apelację od wyroku wywiódł powód, który zaskarżył go w całości. Żądał jego zmiany przez zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwoty 17.207,71 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 4.670,31 zł od dnia 4 września 2012 r. oraz od kwoty 12.537,4 zł od dnia 8 września 2012 r. Nadto domagał się zasądzenia od pozwanych kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych oraz zwrotu kosztów postępowania przed Sądem II instancji. Jako żądanie ewentualne sformułował wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Wyrokowi zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na ustaleniu, że naprawa ciągnika zlecona

przez powoda pozwanym obejmowała swoim zakresem jedynie demontaż i montaż sprężarki, podczas gdy zlecenie obejmowało zdiagnozowanie przyczyny wadliwego działania ciągnika powoda oraz usunięcie usterek;

2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że sprawa z powództwa pozwanych przeciwko powodowi o zapłatę została prawomocnie zakończona na ich korzyść;

3. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 354 k.c. przez jego niezastosowanie i uznanie, że nie odpowiada celowi społeczno-gospodarczemu umowy zawartej pomiędzy stronami usunięcie całości usterek w ciągniku powoda;

4. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 634 k.c. przez jego niezastosowanie i uznanie, że do obowiązków pozwanych związanych z wykonaniem umowy z powodem nie należało kompleksowe zbadanie przyczyn awarii ciągnika i zgłoszenie powodowi potrzeby przeczyszczenia przewodów sprężarki;

5. naruszenie art. 219 k.p.c. poprzez odmowę połączenia spraw XI GC 979/13 i X GC 248/13 z uwagi na to, że toczą się w różnych wydziałach, gdy z przepisu art. 219 k.p.c., ani jakiegokolwiek innego przepisu nie wynika, że połączenie spraw prowadzonych w różnych wydziałach gospodarczych nie jest możliwe, co miało wpływ na wynik postępowania, gdyż sprawa XI GC 979/13 nie została jeszcze zakończona, został w niej zgłoszony wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego i powodowi w niniejszym postępowaniu nie upłynął jeszcze termin do uiszczenia zaliczki;

6. naruszenie prawa procesowego tj. art. 231 k.p.c. przez jego niezastosowanie poprzez nie uznanie za ustaloną w postępowaniu wysokość *lucrum cessans*, podczas gdy z faktów wykazanych przed sądem, a szczególności wobec złożenia w sądzie dokumentacji rachunkowej powoda, można było i należało przyjąć tę okoliczność za udowodnioną;

7. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegającej na uznaniu, że fotografie wykonane przez S. B. obciążone są tendencyjnością rzeczoznawcy działającego na zlecenie powoda i pominięcie faktów na nich przedstawionych w ustaleniu stanu faktycznego;

8. naruszenie art. 322 k.p.c. przez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy dokładne określenie wysokości utraconego przychodu nie było możliwe, gdyż nie wiadomo jakich zleceń powód by nie wykonał, a na podstawie okoliczności sprawy w szczególności złożonej do akt sprawy dokumentacji rachunkowej powoda możliwe było zasądzenie odpowiedniej sumy pieniężnej;

9. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że zamiarem stron zgodnym z zasadami współzycia społecznego było takie dokonanie naprawy, aby auto powoda funkcjonowało sprawnie w ramach zgłaszanych wadliwości przez powoda na co wskazuje interpretacja oświadczeń woli stron.

W uzasadnieniu rozwinięte szeroko zostały kolejne zarzuty środka zaskarżenia. W szczególności apelujący podniósł, że Sąd błędnie uznał, że do odpowiedzi na pytanie, czy zlecony pozwanym montaż i demontaż sprężarki powinien obejmować wyczyszczenie przewodów doprowadzających i odprowadzających powietrze do i ze sprężarki potrzebna była wiedza specjalna, do wykorzystania której niezbędne jest przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Pozwany A. M. wyraźnie stwierdził, że powód zlecił pozwanym demontaż sprężarki i weryfikację pojazdu, czy coś jeszcze jest do naprawy. Pozwany wskazuje dalej, że weryfikacja została wykonana i odnaleziono usterki w 2 zaworach i w filtrze osuszacza, a także że powód zgodził się na wymianę tych części oraz poniesienie kosztów. Z materiału dowodowego wynika, że powód zgłaszał problemy z pompowaniem powietrza do układu pneumatycznego, którą to okoliczność Sąd I instancji pominął w swoich rozważaniach. Powyższe prowadzi zaś do wniosku, że niezbędnym dla zdiagnozowania problemu zgłaszanego przez powoda była weryfikacja przewodów, która doprowadziłaby do ujawnienia znacznego zawężenia prześwitu przez obcą substancję, co udokumentowane zostało fotograficznie przez rzeczoznawcę S. B.. Wywodził, że gdyby pozwani należycie wykonali swoje obowiązki wynikające ze zlecenia i prawidłowo ocenili prace niezbędne do wykonania w pojeździe, wtedy powód wprost nakazałby wykonanie tych prac. Tak zresztą należało sytuację ocenić na gruncie doświadczenia życiowego, bowiem udając się do zakładu naprawczego wskazuje się problem licząc na jego diagnozę i usunięcie, nie wskazując przecież każdorazowo dokonania jakich czynności od mechanika się wymaga.

Skarżący uznał za błędne stanowisko Sądu, że miarodajne określenie wysokości utraconych przez powoda korzyści wymagało wiadomości specjalnych i powinno nastąpić na podstawie opinii biegłego po dostarczeniu przez powoda stosownej dokumentacji dotyczącej działalności gospodarczej. Taka dokumentacja została przez powoda Sądowi przedłożona, natomiast odnośnie faktu, że pojazd powoda rzeczywiście mógł w okresie przestoju realizować usługi transportowe, wskazać należy, że strona powodowa przedstawiła dowody wykonywania przez ciągnik usług przewozowych w okresie ponad 4 miesiące poprzedzających zdarzenie, ale także faktury z dni 8, 17, 24 i 31 sierpnia 2012 r., wykazując w ten sposób, że do momentu zdarzenia, a także od razu po naprawieniu awarii pojazd powoda służył wykonywaniu przewozów. W przekonaniu powoda powyższe fakty dawały Sądowi podstawę do zgodnego z zasadami logiki domniemania faktycznego, że gdyby nie awaria, to ciągnik w okresie pomiędzy ostatnim zleceniem przed awarią, a pierwszym zleceniem po awarii realizowałby usługi przewozowe o zbliżonej wartości, skoro system pozyskiwania zleceń u powoda w okresie poprzedzającym awarię był taki, że zlecenia były pozyskiwane na bieżąco, to także należy zakładać, że w okresie przestoju powód byłby w stanie uzyskać na bieżąco dla pojazdu adekwatną ilość zleceń stosując taki sam system.

Bezpodstawna była odmowa połączenia postępowań, gdy dwie sprawy pozostawały ze sobą w związku i nadawały się do wspólnego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację pozwani wniesli o jej oddalenie w całości i żądali zasądzenia od powoda kosztów zastępstwa procesowego, za postępowanie przed Sądem II instancji. W uzasadnieniu została zaprezentowana argumentacja odwołująca się do kolejnych zarzutów apelacji. Stanowisko pozwanych w zasadniczej mierze stanowi afirmację rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego, który trafnie uznał, że powód nie podolał spoczywającemu na nim ciężarowi dowiedzenia faktycznej podstawy żądania. Według pozwanych Sąd I instancji nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów. Powód zaś przedstawił nie tyle argumenty mogące wykazywać takie naruszenie art. 233 § 1 k.p.c.,

co alternatywną wersję stanu faktycznego sprawy, opartą na nadinterpretacji dowodów, bądź też wprost z tymi dowodami sprzeczną.

Pozwani zwracali uwagę, że zlecona im naprawa ciągnika obejmowała swoim zakresem jedynie demontaż i montaż sprężarki taki opis czynności wykonawczych został zamieszczony w wystawionej przez nich fakturze VAT, którą powód przyjął i podpisał. Słusznie Sąd I instancji wskazał, że aby wynikał z tego dokumentu domniemanie obalić, powód musiałby wykazać, że z wymienionymi w treści faktury VAT czynnościami naprawczymi nieodzownie łączy się wymóg weryfikacji stanu przewodów powietrza. Bez wiadomości specjalnych ustaleń w tym przedmiocie Sąd I instancji nie mógł dokonać.

Pozwani zwracali uwagę, że powód zignorował ich zalecenie wymiany sprężarki pojazdu i wybierał wariant tańszy, tj. jej zregenerowanie. W tym kontekście nie można dać wiary twierdzeniom powoda, że gdyby tylko pozwani zalecili przeprowadzenie naprawy w danym zakresie, on z pewnością dostosowałby się do niego i poniósł jej koszty.

Powód nieprawidłowo wyklada art. 634 k.c. Przepis ten bowiem znajduje zastosowanie wyłącznie w ramach oznaczonych treścią zawartej umowy o dzieło. Jeżeli Sąd I instancji ustalił, że umowa łącząca strony obejmowała wyłącznie demontaż i montaż sprężarki, to nie stosował w/w przepisu, albowiem w sprawie nie zaszyły inne okoliczności, które mogły przeszkodzić prawidłowemu wykonaniu demontażu i montażu sprężarki.

Zdaniem pozwanych Sąd I instancji ustosunkował się do zgłoszonego żądania naprawienia szkody, zarówno w zakresie rzekomej jego straty, jak i utraconych korzyści. W tym zakresie wskazali fragmenty uzasadnienia orzeczenia, które tych kwestii dotyczą.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Kontrola instancyjna orzeczenia wydanego przez Sąd Rejonowy wiedzie do wniosku, że przeprowadził on prawidłowo postępowanie dowodowe. Poczynił przy tym adekwatne do treści materiału dowodowego ustalenia faktyczne i dlatego Sąd Okręgowy przyjmuje te ustalenia za własne, czyniąc częścią niniejszego uzasadniania bez potrzeby ponownego ich przytaczania.

Należy również podzielić dokonaną przez Sąd I instancji kwalifikację prawną stosunku zobowiązaniowego łączącego strony i przyjętą w sprawie podstawę prawną roszczenia. Zastosowanie przepisów prawa materialnego zostało omówione przez Sąd odpowiednio do charakteru sprawy i stopnia jej złożoności. Zaprezentowana w uzasadnieniu wyroku argumentacja dotycząca mających zastosowanie w sprawie przepisów nie wymaga uzupełnienia ani korekty.

Metodyka apelacji i charakter podniesionych w niej zarzutów powodują, że potwierdzenie słuszności stanowiska Sądu Rejonowego co do zakresu zleconej pozwanym naprawy, czyni zbędnym odnoszenie się do zarzutów dotyczących wykazania wysokości poniesionej przez powoda szkody.

Rozważając zatem, czy pozwani zobowiązani byli do przeprowadzenia naprawy pojazdu powoda, obejmującej udrożnienie lub wymianę przewodów połączonych ze sprężarką, należało przede wszystkim zwrócić uwagę na złożoność okoliczności dotyczących udzielenia zlecenia, w szczególności ustalenia jego przedmiotu. Powód nie przedstawił żadnego dokumentu, z którego treści wynikałoby, jakie czynności diagnostyczne i naprawcze zlecił pozwanym. Jednocześnie stanowiska stron w tym zakresie pozostawały rozbieżne. Jak wynika z niekwestionowanych ustaleń Sądu Rejonowego, powód zlecił pozwanym dokonanie wymiany określonych elementów samochodu oraz zdiagnozowanie przyczyn niedomagań sprężarki pojazdu. Po przeprowadzeniu diagnostyki pozwani poinformowali powoda, że konieczna jest wymiana sprężarki i wykonanie takiej usługi mu zaproponowali. Powód jednak zdecydował się nie powierzać tej czynności pozwanym, lecz nakazał im demontaż tego urządzenia, a następnie przekazał je do naprawy regeneracyjnej innemu podmiotowi. Pozwanym zaś zlecił, po przeprowadzonej regeneracji sprężarki,

ponowne jej zamontowanie w pojeździe. Co równie istotne, po wykonaniu tych czynności przez pozwanych powód samochód bez zastrzeżeń odebrał i przez pewien czas bezawaryjnie eksploatował.

W oparciu o powyższe należy stwierdzić, że doszło do rozproszenia czynności naprawczych pojazdu powoda pomiędzy dwa podmioty. Należy także mieć na uwadze, że samochód pozostawał w warsztacie pozwanych bez sprężarki, która była poddawana naprawie regeneracyjnej w innym warsztacie.

Słuszne zatem pozostawało stanowisko Sądu Rejonowego, że charakter czynności diagnostycznych i naprawczych pojazdu, podejmowanych w warsztacie pozwanych, należał do nietypowych. Ustalili oni bowiem, że wskazywane przez powoda niedomagania układu pneumatycznego wymagają wymiany sprężarki. Niesporne jest także, że to urządzenie zostało naprawione w innym warsztacie aniżeli prowadzony przez pozwanych. Nie było sporu również co do tego, że po tej naprawie pojazd został odebrany przez powoda bez zastrzeżeń z warsztatu pozwanych i w dacie odbioru nie występowały żadne nieprawidłowości w działaniu układu pneumatycznego. Nie ma zatem podstaw do uznania, że przeprowadzona przez pozwanych diagnostyka i w jej następstwie sformułowane zalecenie wymiany sprężarki były niewłaściwe, oraz że naprawa tego urządzenia była zbędna dla wyeliminowania zgłaszanych przez powoda niedomagań układu pneumatycznego.

Wobec powyższego za prawidłowy należy uznać wniosek, wobec powierzenia naprawy sprężarki innemu warsztatowi niż prowadzony przez pozwanych, że koniecznym było odwołanie się do wiadomości specjalnych w celu ustalenia, czy niezbędnym i możliwym było przeprowadzenie przez nich dalszej diagnostyki i w konsekwencji przeprowadzenie naprawy powiązanych ze sprężarką przewodów. W sprawie zaś nie została opracowana opinia biegłego sądowego, albowiem ze skutecznym wnioskiem w tym przedmiocie nie wystąpiły strony. Konkluzja Sądu Rejonowego jest uzasadniona także o tyle, że w toku postępowania jego strony odwoływały się do opinii prywatnych również w kontekście obowiązku pozwanych oczyszczenia przewodów, jako czynności mieszczącej się w zakresie zlecenia udzielonego przez powoda.

Powyższe ustalenia Sąd I instancji powiązał właściwie z obowiązującą w postępowaniu cywilnym regułą dowodzenia. Trafnie też wskazał, że to powód, jako wywodzący z określonych faktów skutki prawne zobowiązany był do ich udowodnienia. Uzasadniona jest także ocena, że temu obowiązkowi nie podolał.

Należy zwrócić uwagę, że w wystawionej przez pozwanych fakturze VAT (k. 82 i k. 117) wskazano czynności naprawcze przez nich wykonane. Powód zaś żadnych zastrzeżeń do tego dokumentu nie wniósł. Został on opatrzony jego podpisem, a sam pojazd został odebrany z warsztatu. Z przywołanego dokumentu wynika, że czynności pozwanych dotyczące sprężarki obejmowały jej wymontowanie i zamontowanie. Wskazano przy tym, że zajęły one łącznie 4 godziny. Na tej podstawie nie można przyjąć, że pozwani przeprowadzili inne czynności związane ze sprężarką, aniżeli wynikające z tego dokumentu. Nie obciążyli przy tym żadnymi kosztami powoda za inne czynności dotyczące sprężarki niż ujęte w fakturze.

Mając na uwadze powyższe należało uznać za wiarygodną wersję zdarzeń prezentowaną przez pozwanych, że zakresem zlecenia udzielonego przez powoda w odniesieniu do sprężarki objęty był wyłącznie jej demontaż i ponowny montaż. Jest to o tyle logiczne, że zasadnicza czynność naprawcza sprężarki była wykonywana poza warsztatem pozwanych. Nie ma podstaw do kwestionowania twierdzeń pozwanych, że po dokonaniu czynności sprawdzających stan pojazdu zaproponowali wymianę całej sprężarki. Na takie rozwiązanie nie przystał jednak powód.

O tym, że zakres czynności naprawczych może być ograniczony do wymontowania, a następnie zamontowania danego urządzenia w pojeździe świadczą zeznania D. O. oraz treść wystawionej przez niego faktury VAT (k. 59). Wynika z nich bowiem, że wykonał on na zlecenie powoda demontaż i montaż sprężarki, oraz że zajęło mu to 4 godziny.

Na podstawie powyższego nie można wyprowadzić postulowanego przez powoda wniosku, że wobec powierzenia czynności diagnostycznych i naprawczych dotyczących sprężarki dwóm podmiotom, to na pozwanych spoczywał, jako wynikający z natury udzielonego im przez powoda zlecenia, obowiązek diagnostyki przewodów połączonych ze sprężarką i ich wymiany lub naprawy. Przede wszystkim nie sposób bez wiadomości specjalnych uznać, że taka

diagnostyka jest objęta technologią czynności naprawczych. Jeśli tak jest, to rodzi się pytanie dlaczego warsztat wykonujący regenerację pompy nie żądał dostarczenia mu wraz z pompą tych przewodów. Wiadomości specjalnych wymaga także wskazanie sposobu prowadzenia diagnostyki (sprawdzania drożności i szczelności) tych przewodów. Jest to istotne w kontekście niespornej okoliczności, że po zamontowaniu sprężarki samochód został uruchomiony i odebrany przez powoda bez zastrzeżeń. Rodzi się bowiem pytanie, czy wobec braku objawów jakichkolwiek niedomagań sprężarki, w dacie odbioru auta przez powoda, możliwym było ustalenie niewłaściwego stanu drożności przewodów. Nie można powyższej kwestii rozstrzygnąć wyłącznie odwołując się do zasad doświadczenia życiowego i ogólnej wiedzy technicznej. Jakkolwiek poziom wiedzy technicznej powoda, a być może i jego doświadczenie życiowe prowadzą go do odmiennej konstatacji, to jednak przywołane kryteria oceny nie mogą odnosić się do określonego kręgu podmiotów, lecz winny odnosić się do powszechnych i obiektywnych zasad doświadczenia życiowego. Natomiast indywidualne i subiektywne doświadczenia strony postępowania nie mogą stanowić skutecznej podstawy kwestionowania oceny Sądu Rejonowego.

Skarżący prezentuje jednowymiarowy pogląd na sprawę, odrywając ją od istotnego faktu, jakim było powierzenie czynności naprawczych samochodu dwóm różnym podmiotom. To powód każdemu z nich udzielał odrębnego zlecenia, oznaczając w nich różny przedmiot wykonania. To on zdecydował o tym, że naprawa nie będzie prowadzona kompleksowo w jednym warsztacie, lecz zostanie rozdzielona pomiędzy warsztaty odpowiednio do jego dyspozycji. Stąd też szeroka argumentacja zaprezentowana w apelacji, dotycząca naruszenia przepisów art. 354 k.c. oraz art. 634 k.c. i 65 § 1 i 2 k.c., nie przystaje do okoliczności sprawy. Zaprezentowane reguły rozumowania są właściwe dla usług, których wykonawcą jest jeden podmiot.

Konstatując należy uznać za trafne stanowisko Sądu I instancji, że bez odwołania się do wiadomości specjalnych, nie sposób sformułować twierdzenia, że pozwani zobowiązani byli do wymiany lub przeczyszczenia połączonych ze sprężarką przewodów w sytuacji, gdy została ona zabrana przez powoda do naprawy przez inny podmiot. Przecież po zamontowaniu zregenerowanej sprężarki pojazd został uruchomiony i przez powoda odebrany bez zastrzeżeń. Żaden z dowodów nie prowadzi do wniosku, że po zakończonej regeneracji sprężarki i jej zamontowaniu do samochodu, występowały jakieś niedomagania układu pneumatycznego. Nie wiadomo dlaczego pozwani mieliby prowadzić dalszą diagnostykę przewodów połączonych ze sprężarką, skoro urządzenie to po regeneracji, nie wykazywało żadnych nieprawidłowości w funkcjonowaniu. Poczynienie w tym zakresie ustaleń zbieżnych ze stanowiskiem powoda mogło być wynikiem wyłącznie odwołania się do wiadomości specjalnych.

Wobec niewykazania przez powoda, że zakresem udzielonego przez niego pozwanym zlecenia objęte były inne czynności, aniżeli wynikające z wystawionej przez pozwanych faktury VAT, za trafne należało uznać wnioski Sądu Rejonowego, co do braku odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanych co do zasady.

Powyższe czyni zbędnym podejmowanie pozostałych kwestii podnoszonych w apelacji. Jeśli bowiem powód nie udowodnił, że pozwani zobowiązani byli do diagnostyki i dalej naprawy przewodów połączonych ze sprężarką, to bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostaje, czy w sposób należyty wykazał on wysokość poniesionej szkody.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przepisu art. 219 k.p.c. należy zauważyć, że stwarza on możliwość połączenia kilku oddzielnych spraw w celu ich łącznego rozpoznania lub także rozstrzygnięcia. Jedynym celem zastosowanie normy wynikającej z omawianego przepisu jest ekonomia procesowa. Ocena zaś czy połączenie spraw, które jest w istocie czynnością techniczną, będzie realizowało ten cel należy do sądu. Zwrócić należy uwagę, że ustawodawca nie wprowadził obowiązku łączenia spraw, lecz przyznał sądowi takie uprawnienie. Nawet zatem w sytuacji, gdy zachodzą opisane w omawianym przepisie przesłanki uzasadniające połączenie spraw w celu ich łącznego rozpoznania, sąd nie jest zobowiązany do podjęcia w tym zakresie pozytywnej decyzji, jeżeli nie będzie miał przekonania, że w ten sposób czyni zadość zasadom ekonomiki procesowej. Odmawiając zatem połączenia spraw do łącznego rozpoznania Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia przepisów postępowania cywilnego mających wpływ na treść rozstrzygnięcia.

Bez wpływu na treść orzeczenia w niniejszej sprawie pozostawała również kwestia, czy doszło do prawomocnego zakończenia postępowania prowadzonego z powództwa pozwanych przeciwko powodowi (sygn. akt XI GC 979/13).

Skarżący bowiem nie wykazał związku pomiędzy tą okolicznością a wydanym w sprawie wyrokiem. Podstawą rozstrzygnięcia w sprawie powinny być okoliczności dla niej istotne, a nie wszystkie z nią związane. Nie ma przy tym podstaw do przyjęcia, aby powyższa okoliczność zdeterminowała tok rozumowania Sądu Rejonowego i wyprowadzone przez niego wnioski.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 385 k.p.c., apelację należało oddalić.

Kierując się wyrażoną w kodeksie postępowania cywilnego, w zakresie kosztów procesu, zasadą odpowiedzialności za jego wynik oraz mając na uwadze, że powód w całości uległ z wywiedzionym środkiem zaskarżenia, na podstawie art. 98 § 1 i 3 oraz 108 § 1 tegoż kodeksu, należało go obciążyć kosztami poniesionymi przez przeciwników. Na koszty te składało się wynagrodzenie pełnomocnika ustalone stosownie do treści § 6 pkt 5 w zw. z § 2 ust. 1 i § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (T.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461).